„Poniższy tekst zawiera wierny zapis nauczania prezentowanego w wersji video przy uwzględnieniu podpisów, slajdów, grafiki oraz ilustracji użytych do prezentacji danego materiału. Z tego powodu zapisany tekst może czasem wydać się dziwny i niezgrabny. Dodatkowo mogą pojawić się błędy gramatyczne często niedopuszczalne w pracach literackich. Zachęcamy i zalecamy, by poniższy tekst nauczania był używany wraz z wersją video."

==========

Prorok na wygnaniu

Część 14: Przebudzenie do życia wiecznego (Daniel 12)

Witam ponownie w naszym studium Księgi Daniela. W poprzednim nauczaniu omówiliśmy rozdział 11 Daniela, który zawierał większość wizji, jaka rozpoczęła się w rozdziale 10. W wizji tej Daniel ujrzał setki lat historii, która zakończyła się spustoszeniem Świątyni przez greckiego króla Antiocha Epifanesa. W tym nauczaniu omówimy Daniela 12, ostatni rozdział tej księgi. W rozdziale 12 Daniel otrzymuje zakończenie wizji, która zaczęła się w rozdziale 10. Dowiaduje się, że jego lud, którego prześladowanie zaczęło się w rozdziale 11, zostanie ostatecznie uwolniony, a część z tych, którzy zmarli, zmartwychwstaną do nowego życia. Nim zaczniemy, chcemy zrobić małą uwagę, dotyczącą tego rozdziału. Ludzie często snują domysły, co też ten rozdział mówi nam o końcu świata. W tym nauczaniu my nie będziemy tego robić. Zamiast tego skoncentrujemy się tylko na tym, co da się udowodnić z historii i jakich moralnych lekcji możemy nauczyć się z tego rozdziału. Być może niektórzy będą rozczarowani brakiem komentarza w tym nauczaniu o czasach ostatecznych, naszym celem w tej serii było skupić się przede wszystkim na moralnym przesłaniu, zawartym w Księdze Daniela, i w tym nauczaniu też tak już zostanie. Kolejna uwaga – będziemy cytować 1 i 2 Machabejską dość często w tym nauczaniu. Nie wierzymy, że te księgi są częścią kanonu Pisma, ale cytujemy je, bo dostarczają wartościowych informacji historycznych, które są bardzo istotne dla wizji Daniela.

Mając to już za sobą, zacznijmy od Daniela 12:1.

> W tym czasie powstanie Michał, wielki książę, który wstawia się za synami twego ludu.
> Nastanie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd narody zaczęły istnieć aż do tego czasu.
> W tym czasie twój lud zostanie wybawiony, każdy, kto znajdzie się zapisany w księdze.

Ten rozdział kontynuuje myśl znajdującą się na końcu rozdziału 11. Powiedziane jest „w tym czasie". O jakim czasie tu mowa? Cóż, rozdział 11 zakończył się opisem działań Antiocha Epifanesa w roku 160 p.n.e. Czyli do tego czasu odnosi się rozpoczęcie rozdziału 12. Krótkie

przypomnienie tego, co działo się w tym czasie. Antioch najechał Jerozolimę, postawił bożka w Świątyni, i zabijał wszystkich Żydów, którzy odmawiali czczenia greckich bogów i przyjęcia greckich zwyczajów. To rzeczywiście był czas udręki dla Izraela. Jednakże, pomimo tych wszystkich okropności, jakie opowiedziano Danielowi w rozdziale 11, pierwszą rzeczą, jaka jest powiedziana w rozdziale 12, jest to, że Bóg wyzwoli swój lud z pomocą archanioła Michała. A to wywołuje kolejne pytanie. W jaki sposób Michał powstanie w tym czasie? To nie pierwszy raz mamy powiedziane w tej wizji, że Michał zainterweniuje w tej sytuacji. W rozdziale 10 Danielowi powiedziano, że Michał i Gabriel będą walczyć z księciem Grecji.

> Daniel 10:20-21
> Powiedział: Czy wiesz, dlaczego przybyłem do ciebie? Teraz wrócę, aby walczyć z księciem Persji. A gdy odejdę stamtąd, oto nadejdzie książę Grecji. Ale oznajmię ci to, co jest zapisane w piśmie prawdy. I nie ma nikogo, który by mężnie stał przy mnie w tych sprawach, oprócz Michała, waszego księcia.

Jak mówiliśmy wcześniej, król grecki Antioch najechał Jerozolimę, postawił w Świątyni ohydę spustoszenia, i zabił wielu religijnych Żydów. Był to bezprecedensowy okres trudów. Ale jak w wielu poprzednich okresach trudów, został on sprowadzony za grzechy ludu. Jednakże grupa wiernych Żydów, zwących się Machabeuszami, trwała wiernie przy Bogu, nawróciła wielu ku sprawiedliwości, oraz walczyła z Grekami. A zatem faktycznie była walka z księciem Grecji. A jak był w to zaangażowany Michał? Cóż, wiemy, że Bóg w nadprzyrodzony sposób zainterweniował w tej sytuacji, bo chociaż grecka armia była znacznie większa, lepiej wyszkolona, lepiej wyposażona niż Machabeusze, to Machabeusze mieli zwycięstwo za zwycięstwem w bitwie z nimi. Lecz to nie wszystko. 2 Machabejska opisuje dwa przykłady, gdzie Machabeusze widzieli anielskie armie, walczące wraz z nimi. Oto jeden z tych przykładów.

> 2 Machabejska 11:6-11
> Gdy ludzie Machabeusza dowiedzieli się, że tamten oblega twierdzę, lamentując i płacząc, wraz z tłumem błagali Pana, aby posłał dobrego anioła Izraelowi na ratunek. Sam zaś Machabeusz pierwszy chwycił za broń. Nakłonił też innych, aby razem z nim podjęli ryzyko przyjścia z pomocą swoim braciom. Razem więc wyruszyli odważnie. Gdy byli jeszcze blisko Jerozolimy, pojawił się na ich czele jeździec w białej szacie, który wymachiwał złotą bronią. Wówczas wszyscy razem błogosławili miłosiernego Boga i umocnieni na duchu,i byli gotowi uderzyć nie tylko na ludzi, ale i na dzikie bestie i żelazne mury. Wyruszyli w szyku, mając sprzymierzeńca z nieba, gdyż Pan zlitował się nad nimi. Jak lwy uderzyli na nieprzyjaciół i spośród nich położyli trupem jedenaście tysięcy, jeźdźców zaś tysiąc sześciuset. A pozostałych zmusili do ucieczki.

Tak więc Michał rzeczywiście powstał w tamtym czasie. Jak to zapowiedział Bóg Danielowi, że tak będzie. A wracając do Daniela 12:1, jest tam powiedziane, że Bóg „wybawi każdego, kto znajdzie się zapisany w księdze”. Co to za księga? Cóż, wydaje się, że chodzi tu o 'księgę życia', wymienianą w innych miejscach Biblii. Ci, którzy boją się Jahwe, mają swe imiona zapisane w tej księdze. Lecz ci, którzy grzeszą, ich imiona są wymazywane. Podczas przyszłego zmartwychwstania ludzie zostaną osądzeni w zależności od tego, czy ich imiona zostaną znalezione w tej księdze. To zmartwychwstanie jest zaraz następną rzeczą, wymienioną w wizji Daniela.

> Daniel 12:2
> A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się, jedni do życia wiecznego, a drudzy ku hańbie i wiecznej pogardzie.

Czasami ludzie interpretują ten werset tak, że oznacza on, iż zmartwychwstanie nastąpi wtedy, kiedy powstanie Michał i Boży ludzie będą wybawieni. Ale tak najwyraźniej nie jest. Nie

mamy żadnych zapisów na temat zmartwychwstania, mającego miejsce w czasach Machabeuszy. A księga Objawienia opisuje to zmartwychwstanie jako przyszłe wydarzenie. Chociaż w czasach Machabeuszy ludzkie imiona mogły być zapisywane w księdze życia, ich zmartwychwstanie nie nastąpiło natychmiast. Prawdę mówiąc, 2000 lat później, wciąż czekamy na to zmartwychwstanie. Kolejny werset pokazuje nam, jakie będzie to zmartwychwstanie.

> Daniel 12:3
> Ci, którzy są mądrzy, będą świecić jak blask firmamentu, a ci, którzy przyprowadzili wielu do sprawiedliwości – jak gwiazdy na wieki wieków.

Jak już wspominaliśmy, przy omawianiu rozdziału 11, Machabejczycy byli żarliwi dla Bożego prawa i wielu przywiedli do sprawiedliwości. Co to znaczy, że będą świecić jak blask firmamentu i jak gwiazdy? Jedno ze znaczeń tutaj jest takie, że będą świecić światło Bożego Słowa. Jest to koncept, jaki widać w całym Piśmie Świętym. Boże Słowo jest lampą dla naszych stóp i światłem na naszej drodze. Droga, jaką idą sprawiedliwi, również jasno świeci.

> Przypowieści 4:18
> Ale ścieżka sprawiedliwych jest jak jasne światło, które świeci coraz jaśniej aż do dnia doskonałego.

A zatem świecenie światłem łączy się z prawym przestrzeganiem Bożego Słowa. Wracając do Daniela 12:3, słowo 'świecić' stanowi grę słów. W hebrajskim słowem tym jest 'zahar' i posiada dwa znaczenia. Może ono oznaczać *świecić*, lecz może też oznaczać *ostrzegać*. Gdy oznacza ono *ostrzegać*, to chodzi zazwyczaj o ostrzeganie, by ludzie przestrzegali Bożych przykazań. A gdy ludzie usłuchają tego ostrzeżenia, stają się sprawiedliwi. Widzimy, że w ten sposób 'zahar' użyty jest u Ezechiela.

> Ezechiel 3:17-21
> Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem domu Izraela. Usłysz więc słowo z moich ust i upominaj [zahar] go ode mnie. Gdy powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a nie upomnisz go ani nie ostrzeżesz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi, aby uratować jego życie, to ten bezbożny umrze w swojej nieprawości, ale jego krwi zażądam z twojej ręki. Lecz jeśli ostrzeżesz bezbożnego, a on nie odwróci się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to on umrze w swojej nieprawości, ale ty wybawisz swoją duszę. Gdy zaś sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni nieprawość, a ja ześlę na niego przeszkodę, to on umrze. Ponieważ nie ostrzegłeś go, umrze w swym grzechu i nie będzie się pamiętać o jego sprawiedliwości, którą czynił, lecz jego krwi zażądam z twojej ręki. Ale jeśli ostrzeżesz sprawiedliwego, aby sprawiedliwy nie zgrzeszył, i on nie zgrzeszy, na pewno będzie żył, bo przyjął ostrzeżenie, a ty ocalisz swoją duszę.

Tak więc ci, którzy dają ostrzeżenie (zahar), by być sprawiedliwym, nazywani są tymi, którzy świecą, co także jest słowem 'zahar'. Machabeusze dawali ludziom takie ostrzeżenie.

> 1 Machabejska 2:27-30
> Mattatiasz zawołał też w mieście donośnym głosem: Każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i zachowuje Przymierze, niech idzie za mną. Następnie on i jego synowie uciekli w góry, a w mieście pozostawili wszystko, co posiadali. Wówczas wielu szukających tego, co sprawiedliwe i słuszne zeszło na pustynię, aby tam zamieszkać. Osiedlili się tam oni, ich synowie, ich żony i ich stada, ponieważ zaciążyły nad nimi nieszczęścia.

> 2 Machabejska 8:1-5

> Juda Machabeusz i jego towarzysze, udając się potajemnie do wiosek, zwoływali krewnych i przyjmowali ludzi wiernych judaizmowi. Zgromadzili tak około sześciu tysięcy. Błagali Pana, aby wejrzał na lud podeptany przez wszystkich, aby okazał litość świątyni zbezczeszczonej przez bezbożnych, aby zlitował się nad zniszczonym miastem, które miano zrównać z ziemią, aby usłyszał wołającą do Niego krew, aby pamiętał o urągającej Prawu masakrze niewinnych dzieci, i o wypowiadanych przeciwko Jego imieniu bluźnierstwach, i aby okazał swą nienawiść wobec zła. Kiedy Machabeusz uformował oddział, stał się już dla pogan niepokonany, ponieważ gniew Pana zamienił się w miłosierdzie.

Patrząc historycznie, Machabeusze byli tymi mądrymi i jaśniejącymi, którzy ostrzegali ludzi, że powinni nawrócić się ku sprawiedliwości. To oznacza, że w wersetach 2 i 3 jest mowa o dwóch przedziałach czasowych. Pierwszy przedział jest wtedy, kiedy żyli Machabeusze i nawrócili wielu ludzi do Boga. Drugi przedział to wtedy, kiedy nastąpi zmartwychwstanie umarłych, czas, kiedy ci sprawiedliwi powstaną z martwych. Jest to wciąż przyszłość. Te dwa przedziały czasowe z Daniela 12 są przypomnieniem dwóch przedziałów czasowych z Daniela 7, kiedy uczyliśmy się o wydarzeniach, jakie nastąpią setki lat później niż czasy Daniela; a także o wydarzeniach, jakie nastąpią tysiące lat później. Wtedy to Syn Człowieczy ustanowi Boże wieczne Królestwo na ziemi. Okazuje się, że ten drugi przedział czasowy jest tym samym w obu rozdziałach. Z Księgi Objawienia dowiadujemy się, że przyjście Syna Człowieczego oraz zmartwychwstanie nastąpią w tym samym czasie.

Objawienie 19:11-16; 20:4-6

> Potem zobaczyłem niebo otwarte, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, nazywa się Wiernym i Prawdziwym i w sprawiedliwości sądzi i walczy. Jego oczy były jak płomień ognia, a na jego głowie było wiele koron. I miał wypisane imię, którego nikt nie zna, tylko on sam. Ubrany był w szatę zmoczoną we krwi, a jego imię brzmi: Słowo Boże. A wojska w niebie podążały za nim na białych koniach, ubrane w bisior biały i czysty. A z jego ust wychodził ostry miecz, aby nim pobił narody. On bowiem będzie rządził nimi laską żelazną i on wyciska w tłoczni wino zapalczywości i gniewu Boga Wszechmogącego. A na szacie i na biodrze ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.

Rozdział 20:4-6

> Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę sądzenia. I zobaczyłem dusze ściętych z powodu świadectwa Jaszui i z powodu słowa Bożego oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło, ani na rękę. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. A inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

A zatem w rozdziale 12 Danielowi zapowiedziano wspaniałe rzeczy, jakie nadejdą. Ci, którzy są wierni Bogu, po tym, jak umrą, znów będą żyć! A gdy ożyją, doświadczą wiecznego i sprawiedliwego Królestwa, jakie Chrystus, Syn Człowieczy, ustanowi, gdy przyjdzie osądzić świat. Ależ to wspaniała wiadomość. Co za niesamowita motywacja, by być wiernym Bogu, aby mogli doświadczyć tego życia po śmierci. Spodziewalibyśmy się, że Bóg każe Danielowi krzyczeć o tym ze szczytów dachów. Zamiast tego Bóg mówi mu coś bardzo dziwnego.

Daniel 12:4

> Ale ty Danielu zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie przebiegać, a pomnoży się wiedza.

Zamiast mieć powiedziane, by dzielił się tą księgą z kim tylko możliwe, Daniel ma powiedziane, by zamknął te słowa i zapieczętował księgę. Dlaczego? Cóż, jest to podobne do tego, co przekazano Danielowi w rozdziale 8. W tamtym rozdziale powiedziano Danielowi, by zapieczętował to widzenie. I podano mu także powód. Dlatego, że odnosiło się to do odległych dni. Wydaje się, że chodzi o to, iż ta wizja jest pomocna dla ludzi z ostatnich pokoleń. Dla pokolenia Daniela Bóg miał coś innego, na czym mieli się skupić i skoncentrować. Ma to sens, gdy weźmiemy pod uwagę, jaką istotną rzecz miało do wykonania pokolenie Daniela. Po tym, jak król Cyrus uwolnił Żydów z niewoli, mieli oni dwa wielkie zadania do wykonania. Jedno to zasiedlenie i odbudowanie ziemi obiecanej, jako miejsca zamieszkania dla Bożego ludu. Drugim było odbudowanie Świątyni w Jerozolimie, jako miejsca Bożego zamieszkania. Widzimy, jak Ezdrasz, Nehemiasz, Zachariasz i Aggeusz opisują te wielkie zadania. Boży lud napotykał wielkie przeciwności, gdy próbowali wykonać te ważne cele. Pochłaniało to ich cały czas, energię i poświęcenie, by dokonać tych rzeczy. Więc być może Bóg nie chciał ich rozpraszać wizjami wydarzeń, które będą się działy dopiero za 300 lat z hakiem. Można by oczywiście się zapytać, po co w ogóle Bóg dawał Danielowi te wizje, skoro nie chciał, by tamto pokolenie było nimi rozpraszane? Ale to było wyjaśnione w rozdziale 10. Bóg dał Danielowi te wizje, bo Daniel martwił się, co stanie się z tym ludem w przyszłości. Ponieważ Bóg wielce miłował Daniela, dał mu łaskawie proroczą wiedzę i pocieszenie. A zatem w rozdziale 12 Daniel jest poinstruowany, by zakryć słowa tej wizji przed swoim pokoleniem, ale późniejsze pokolenie, pod koniec czasów, będzie w stanie użyć tej wizji. W naszym nauczaniu na temat Daniela 8 omówiliśmy wyrażenie 'czas ostateczny' i wyjaśniliśmy, że nie chodzi w nim o koniec świata, lecz raczej o koniec gniewu. Krótkie przypomnienie – gniew to określenie na Bożą pomstę. Gdy lud Izraela zgrzeszył, wywołało to Bożą pomstę. Jedną z form tej pomsty było prześladowanie Antiocha Epifanesa. 'Czas ostateczny' to czas, kiedy ten gniew zakończył się. Tamto pokolenie potrzebowało słów Daniela. To był ten czas, kiedy proroctwo Daniela nie będzie już dłużej zamknięte, a jego księga zapieczętowana. Następnie mamy powiedziane, że w tym czasie wielu będzie szukać (przebiegać) i poznanie się pomnoży. Ale cóż to oznacza? Dlaczego ludzie będą biegać wte i wewte? I jak pomnoży się poznanie? Odpowiedź znajdujemy w kilku innych proroctwach. Jedna pochodzi z księgi Jeremiasza, gdzie ci, którzy biegają wte i wewte, szukają ludzi, którzy zachowują się sprawiedliwie.

> Jeremiasz 5:1
> Przebiegnijcie ulice Jerozolimy, wypatrujcie teraz i zobaczcie, szukajcie po jej ulicach, czy znajdziecie człowieka, kogoś, kto by wymierzał [sprawiedliwy] sąd i szukał prawdy, a przebaczę jej.

Tak więc jednym z powodów, dlaczego ludzie biegają, jest szukanie takich, którzy wykonują sprawiedliwość i szukają prawdy. Inna, podobna odpowiedź pochodzi z proroctwa z księgi Amosa. Amos mówi o takim czasie, gdy ludzie będą biegać tam i siam, i wyjaśnia, dlaczego to robią.

> Amos 8:11-12
> Oto nadchodzą dni, mówi Pan, Jahwe, gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania słów Jahwe. I będą się błąkać od morza do morza, i od północy aż na wschód będą biegać, szukając słowa Jahwe, ale go nie znajdą.

A zatem u Amosa, ci, którzy biegają, szukają słowa Jahwe. A ponieważ słowo Jahwe uczy sprawiedliwości i prawdy, biegający u Jeremiasza i u Amosa szukają podobnych rzeczy. W proroctwie Amosa ci, którzy szukają, nie znajdują słowa Jahwe. Zaś w proroctwie Daniela (Daniel 12:4), po tym, jak będą biegać wte i wewte, powiedziane jest, że wzrośnie poznanie. Jak zwiększy się poznanie słowa Jahwe w czasie, opisywanym przez Daniela? Cóż, pierwszą rzeczą, jaką zrobili Machabeusze, gdy się zbuntowali, było zebranie razem tych, którzy chcieli podążać za Bożym

Słowem.

> 1 Machabejska 2:27-30
> Mattatiasz zawołał też w mieście donośnym głosem: Każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i zachowuje Przymierze, niech idzie za mną. Następnie on i jego synowie uciekli w góry, a w mieście pozostawili wszystko, co posiadali. Wówczas wielu szukających tego, co sprawiedliwe i słuszne zeszło na pustynię, aby tam zamieszkać. Osiedlili się tam oni, ich synowie, ich żony i ich stada, ponieważ zaciążyły nad nimi nieszczęścia.

Tak więc biorąc cały werset z Daniela 12:4 w jego kontekście: Daniel miał zapieczętować słowa tej wizji aż do właściwego momentu. W tym czasie będzie wielu takich, którzy będą biegać wte i wewte. To jest takich, którzy będą szukać słowa Jahwe, sprawiedliwości oraz prawdy. Będą także mądrzy, wymienieni w wersecie 3, którzy pomogą zdobyć tę wiedzę. Ci mądrzy, którzy będą posłuszni Bogu i rozgłoszą wiedzę o Jego Słowie, będą wyzwoleni, dzięki pomocy Michała, jak to mówi werset 1. I pewnego dnia oni zmartwychwstaną. Wspomina o tym werset 2. Gdy wizja leci sobie dalej, Daniel widzi, jak pojawia się jeszcze dwóch aniołów.

> Daniel 12:5-6
> I ja, Daniel, spojrzałem, a oto stało dwóch innych, jeden na brzegu rzeki po tej stronie, a drugi na brzegu rzeki po tamtej stronie. Jeden powiedział do męża odzianego w lnianą szatę, który stał nad wodami rzeki: Kiedy będzie koniec tych dziwnych rzeczy?

Co oznaczają ci dwaj aniołowie, stojący po obu stronach rzeki? Cóż, te dwa wersety przypominają czasy, kiedy Bóg rozdzielił Morze Czerwone, po tym, jak uwolnił Izraelitów z Egiptu. Mamy jednego anioła nad wodami i jednego anioła na obu stronach rzeki. Gdy Bóg rozdzielał Morze Czerwone, najpierw Mojżesz uniósł ręce ponad wodę, a wtedy wody zostały rozsunięte na dwie strony.

> 2 Mojżeszowa 14:21-22
> Wtedy Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Jahwe rozpędził morze silnym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i osuszył morze, a wody się rozstąpiły. I synowie Izraela szli środkiem morza po suchej [ziemi]. Wody były dla nich murem, po ich prawej i lewej stronie.

To wydarzenie zostało nazwane Bożym cudem, tym samym słowem, jakie mamy w Danielu 12:6.

> 2 Mojżeszowa 15:10-11
> Powiałeś swoim wiatrem, okryło ich morze. Zatonęli jak ołów w potężnych wodach. Któż jest podobny do ciebie wśród bogów, Jahwe? Któż jest jak ty, wspaniały w świętości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

By zakończyć to podsumowanie, w 1 Machabejskiej widzimy, że Boże wyzwolenie swego ludu w tamtym czasie zostało porównane do przejścia przez Morze Czerwone. Wiedzieli, mimo iż byli w środku walki z Grekami, że Bóg czyni cuda i za nich walczy.

> 1 Machabejska 4:6-11
> Gdy tylko nastał dzień, Juda pojawił się na równinie z trzema tysiącami ludzi, którzy nie mieli takich zbroi ani mieczy, jak by pragnęli. Zobaczyli potężny i obwarowany obóz pogan, który otaczała konnica. Byli oni wyćwiczeni do wojny. Wtedy Juda powiedział ludziom, którzy z nim byli: Nie bójcie się ich wielkiej liczby ani nie lękajcie się ich ataku. Wspomnijcie, jak zostali ocaleni nasi ojcowie w Morzu Czerwonym, kiedy ścigał ich faraon z wojskiem. Teraz więc wołajmy do Nieba, może okaże nam

przychylność i wspomni na Przymierze ojców, i zniszczy dzisiaj to wojsko przed nami. Niech poznają wszyscy poganie, że jest Ten, który wykupuje i ocala Izraela.

Mogło być tak, że ci aniołowie z wizji Daniela wskazywali na to, że Bóg wyzwoli Machabeuszy od greckiego wojska, tak, jak wyzwolił Izraelitów od egipskiej armii po wyjściu z Egiptu. W każdym razie Boże wyzwolenie w tym przypadku było cudem. I ktoś tam pyta tego anioła nad wodami: kiedy te cuda (dziwy) się skończą? W kolejnym wersecie anioł odpowiada.

Daniel 12:7
I usłyszałem tego męża odzianego w lnianą szatę, który stał nad wodami rzeki. Podniósł swoją prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Żyjącego na wieki, że będzie to na czas, czasy i połowę czasu. I gdy doszczętnie rozproszy siłę świętego ludu, wtedy to się wszystko wypełni.

Wielu ludzi interpretuje 'czas, czasy i połowę czasu' jako 3½ roku. I, jak zobaczymy to w kolejnym wersecie, taka interpretacja dość blisko pokrywa się z historią. Wydaje się, że Daniel nie do końca rozumie, co to wyrażenie oznacza, bo zadaje aniołowi pytanie z tym związane.

Daniel 12:8
Ja to usłyszałem, ale nie zrozumiałem, więc zapytałem: Mój Panie, jaki będzie koniec tych rzeczy?

Hebrajskie słowo na 'koniec' to 'acharit'. Jest to słowo, jakie omawialiśmy przy Danielu 10. To słowo często tłumaczy się jako: stać się lub zakończenie. Daniel prosi o wyjaśnienie, kiedy dokładnie te rzeczy, jakie przedstawia anioł, się zakończą. Zostało już mu powiedziane 'czas, czasy i połowę czasu'. Jego pytanie wskazuje na to, że Daniel nie rozumie, co oznacza to wyrażenie. W konsekwencji anioł podaje mu dokładniejsze ramy czasowe. Ale nim to zrobi, anioł tak mówi.

Daniel 12:9-10
Wtedy odpowiedział: Idź, Danielu, bo te słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i doświadczonych, ale bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie zrozumie, ale mądrzy zrozumieją.

Tak więc anioł powtarza mu, że wizja Daniela jest zapieczętowana i nie może być ujawniona, aż dopiero we właściwym czasie. Mówi, że wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i doświadczonych. Jest to jeszcze jedna wzmianka o zmartwychwstaniu. To samo wyrażenie widzieliśmy w rozdziale 11, gdzie powiedziano Danielowi, że rozumni padną, w znaczeniu, że umrą. Słowa w tym wersecie na oczyszczony, wybielony i doświadczony są dość interesujące. Oczyścić, po hebrajsku 'barar', oznacza wybrać w szczególności kogoś lub coś. Wybielić, po hebrajsku 'lavan', zwykle wiąże się ze sprawiedliwością lub usunięciem grzechu. Doświadczać (testować), po hebrajsku 'tsaraf', oznacza topić metal, jak np. ktoś oczyszcza srebro w piecu, by usunąć wszelkie zanieczyszczenia. Zasadniczo tych wielu ludzi będzie przechodzić przez trudny i nieprzyjemny proces oczyszczania. Dzięki temu staną się sprawiedliwi i zostaną szczególnie wybrani. To ci sami mądrzy z wersetu 3, którzy zmartwychwstaną. Anioł oznajmia, iż mądrzy zrozumieją, zaś bezbożni nie. Cóż takiego zrozumieją mądrzy? Cóż, Pismo stale powtarza, że ci, którzy są mądrzy, rozumieją Boże dzieło i przykazania.

5 Mojżeszowa 4:5-6
Spójrzcie, nauczyłem was nakazów i praw, jak mi nakazał Jahwe, mój Bóg, abyście tak czynili w tej ziemi, do której wchodzicie, aby ją wziąć w posiadanie. Przestrzegajcie ich więc i wypełniajcie je; to bowiem jest wasza mądrość i wasz rozum w oczach narodów,

które usłyszą o wszystkich tych nakazach i powiedzą: Zaprawdę, ten wielki naród jest mądrym i rozumnym ludem.

Biblia powtarza tę rzecz w wielorakie sposoby. Powiedziane jest, że mądrzy wiedzą, iż Jahwe zapewnia cudowne zwycięstwo. Że mądrzy podejmują mądre sądy, w zgodzie z Bożym Prawem. Że rozumieją ciągłą miłość Jahwe i ścieżkę, po której idą. Mądrzy rozumieją, że Jahwe jest jedynym Bogiem i zbawicielem i że ukarze tych, którzy nie są mu posłuszni. Niegodziwi, z drugiej strony, nie rozumieją dzieł Jahwe. Nie wiedzą, na jakiej ścieżce mają zostać, ani że ich złe uczynki wiodą na wieczne potępienie. Niegodziwi nie rozumieją, że należą do Jahwe, ani jak czynić dobro. Mądrzy kierują się do Boga po życie wieczne, lecz niegodziwi szukają życia gdzie indziej i znajdują tylko wieczne zniszczenie. Po tym napomnieniu anioł wyjaśnia dokładnie, jak długo 'czas, czasy i pół czasu' będzie trwać, a także, kiedy ten okres się rozpocznie.

Daniel 12:11
A od tego czasu, kiedy zostanie zniesiona ofiara codzienna i będzie postawiona obrzydliwość spustoszenia, upłynie 1290 dni.

Daniel ma więc wyjaśnione, że od czasu postawienia obrzydliwości spustoszenia, coś znaczącego się wydarzy, gdy minie 1290 dni. Jest to trochę precyzyjniejsze określenie niż 3½ roku, o co wydaje się chodzić w określeniu 'czas, czasy i połowa czasu'. Czy wiemy więc o czymś szczególnym, co wydarzyło się po 1290 dniach? Cóż, możemy się tego dowiedzieć. Wiemy dokładnie, kiedy została postawiona obrzydliwość spustoszenia. A zatem wiemy, kiedy rozpoczęły się te 1290 dni.

1 Machabejska 1:54
Piętnastego dnia miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku zbudował na ołtarzu całopaleń ohydę spustoszenia.

Tak więc zaczynamy liczyć 1290 dni od 15 dnia kislew, który jest dziewiątym miesiącem roku, w roku 145. Ten rok 145 to nie rok 145 p.n.e., ale rok 145 w systemie datowania, używanym przez Seleucydów. Od tej daty możemy sobie policzyć 1290 dni, co, przypomnę, jest około 3½ roku. Jeśli odliczymy te dni, gdzie się znajdziemy? Jeśli uwzględnimy rok przestępny, czyli taki z dodatkowym miesiącem w kalendarzu, to w tamtym czasie były dwa takie przestępne lata. Jeden w roku 145 i jeden w roku 148. Uwzględniając to wszystko, odliczanie 1290 dni kończy się 6 dnia miesiąca siwan, w roku 149. Czy pod tą datą mamy jakieś znaczące wydarzenie? Mamy. Lecz aby go zrozumieć, musi się nieco cofnąć i zrozumieć znaczenie wydarzeń, jakie doprowadziły do tej daty. W 1 Machabejskiej mamy kilka znaczących wydarzeń, jakie wydarzyły się po postawieniu przez Seleucydów obrzydliwości spustoszenia w roku 145. Jednym była śmierć Mattatiasza, przywódcy rewolty Machabeuszy. Zmarł on w roku 146. Kiedy umarł, jego syn, Juda, przejął dowodzenie armią powstańców. Następnego roku Juda pokonał Sarona, dowódcę Seleucydów w pełnowymiarowej bitwie. Później, w roku 147, Gorgiasz, Idumejczyk, zaatakował Machabeuszy, lecz on także został pokonany. W roku 148 Lizjasz, dowódca Seleucydów, zaatakował Żydów, i po raz trzeci Seleucydzi zostali pokonani. Lizjasz wycofał się do Syrii, by postarać się o więcej żołnierzy, a gdy tam przebywał, Machabeusze oczyścili i poświęcili Świątynię, co zakończyło się świętowaniem Chanuki, która zaczęła się 25 dnia miesiąca kislew, w roku 148. To pierwsze świętowanie Chanuki miało miejsce ponad 3 lata, dokładnie 1102 dni od postawienia obrzydliwości spustoszenia i wstrzymania ofiar spalanych. Co stało się później? Cóż, zaraz po świętowaniu Chanuki, Machabejczycy z powrotem mieli wojnę. Tym razem jednak oni atakowali. Zdobyli ziemie Idumei i Ammon na południu, a na północy Gilead i Galileę. Zawali z Nabotejczykami ugodę pokojową, złupili miasto Bosrę, a następnie miasto Efron. Po tym wszystkim wrócili do Jerozolimy w takim czasie, by święcić swe zwycięstwa podczas Święta Szawuot (Pięćdziesiątnicy).

2 Machabejska 12:29-32
Odeszli stamtąd i ruszyli na miasto Scytów, oddalone od Jerozolimy o sześćset stadiów. Gdy jednak mieszkający tam Żydzi poświadczyli, że mieszkańcy Scytopolis okazywali im życzliwość, a w czasach nieszczęścia łagodne usposobienie, podziękowali im i prosili, aby i w przyszłości byli przychylni dla ich narodu, po czym tuż przed Świętem Tygodni przybyli do Jerozolimy. Po święcie zwanym Pięćdziesiątnicą wyruszyli przeciw wodzowi Idumei, Gorgiaszowi.

Co było takiego szczególnego w obchodzeniu tej Pięćdziesiątnicy? To był pierwszy raz, gdy cały Izrael zebrał się razem, by świętować jedno ze Świąt Jahwe, od czasu postawienia obrzydliwości spustoszenia. Była to szczególnie radosna i niezwykła okazja, gdyż Juda nie stracił ani jednego żołnierza podczas ostatnich ekspedycji, by podbić ziemie wokół Judei. To Święto, na wiele sposobów, oznaczało rozpoczęcie nowej ery niezależnego państwa Żydowskiego i działającej Świątyni. Tak więc było to dość znaczące wydarzenie. W roku 149 Święto to było obchodzone szóstego dnia miesiąca siwan. Jeśli przyjmiemy, że lata 145 i 148 były przestępne, czyli miały dodatkowy miesiąc, możemy obliczyć, że ta Pięćdziesiątnica wypadła dokładnie 1290 dnia od postawienia obrzydliwości spustoszenia przez Antiocha. Wizja Daniela przedstawiła nam tę linię czasu dokładnie co do dnia. To wiedzie nas do kolejnego wersetu z Daniela, który przedstawia kolejną porcję dni.

Daniel 12:12
Błogosławiony, kto doczeka i dojdzie do 1335 dni.

1335 dni wypada 45 dni po święcie Pięćdziesiątnicy, które właśnie opisaliśmy. A zatem, cóż szczególnego wydarzyło się tego dnia? Dlaczego ludzie, którzy dotrwali do tego dnia, byli szczególnie błogosławieni. Niestety źródła historyczne nie podają nam dokładnych wydarzeń, jakie miały miejsce po Święcie Pięćdziesiątnicy. Ciężko więc powiedzieć z całą pewnością, do jakich wydarzeń odnosi się 1335 dni. Jednak mamy kilka kandydatów na wydarzenia, jakie mogły się wydarzyć po 1335 dniach, i dlaczego ci, którzy dożyli tego dnia, byli uważani za błogosławionych. Aby to zrozumieć, cofnijmy się trochę w czasie. Po pierwszym świętowaniu Chanuki w 148 roku (Seleucydów), Juda Machabeusz poprowadził armię na Gilead i Galileę, i podbił część tych terytoriów. Podczas gdy on był na wyprawie, zostawił część armii w Judei, pod dowództwem człowieka, który nazywał się Józef. Mimo że Józef miał nakazane siedzieć w Jerozolimie i jej strzec, postanowił on zaatakować Idumeę na południu, gdzie został pokonany i stracił 2000 żołnierzy. Skaczemy w czasie do Pięćdziesiątnicy w roku 149, czyli na koniec 1290 dni, kiedy to Juda świętował swoje zwycięstwa i zaraz po tym wziął swoją armię i sam zaatakował Idumeę. Powiodło mu się znacznie lepiej niż Józefowi. Po podbiciu części Idumei zwycięsko powrócił do Jerozolimy. Nie mamy powiedziane, jak długo trwała ta jego wyprawa wojenna. Ale możemy przypuszczać, że mogła trwać 45 dni. Jeśli tak było, to oznaczałoby to, że czas zemsty na wszystkich armiach, jakie zaatakowały Izrael, podczas prześladowania Antiocha, skończył się. Nie był to ostatni raz, gdy Izrael walczył z Grekami i sąsiadującymi narodami, ale był to kamień milowy dla formowania się nowego, niepodległego państwa żydowskiego. Jeśli wydarzyło się 1335 dnia, z całą pewnością byłoby to znaczące wydarzenie. Inna możliwość jest taka, że 1335 dni kończy tragiczne odkrycie, jakiego dokonał Juda, atakując Idumejczyków. Pamiętacie 2000 żołnierzy, którzy zginęli, gdy Józefowi nie powiodło się w jego ataku? Armia Judy natrafiła na ciała tych ludzi i odkryła, że mieli oni ze sobą małe figurki bożków. Więc chociaż podczas Chanuki Bóg dał Izraelowi zwycięstwo nad bałwochwalczymi Grekami, to ci Izraelici nie porzucili czczenia swych bożków, więc zapłacili za swój grzech ostateczną cenę. Gdy Juda ich odnalazł, posłał do Jerozolimy srebro, by zapłacić za ofiarę za grzech na rzecz tych poległych ludzi. Możliwe, że ci, którzy przetrwali aż do końca 1335 dni, uważani byli za błogosławionych, ponieważ to oni byli sprawiedliwi i nie oddali się bożkom, i nie zginęli w tym nieudanym ataku. W każdym z tych przypadków działania militarne Judy rozciągały się poza Chanukę i świętowanie Pięćdziesiątnicy

po 1290 dniach. Wydaje się więc, że coś w tej przedłużonej akcji militarnej było tym błogosławionym wydarzeniem na zakończenie 1335 dni. Albo oznacza to czas, kiedy armia Judy wróciła zwycięsko po pokonaniu swoich wrogów, albo czas, kiedy zdali sobie sprawę, że 2000 żydowskich żołnierzy, którzy zginęli pod dowództwem Józefa, okazało się bałwochwalcami. Rozdział ten kończy się nakazem i obietnicą dla Daniela.

> Daniel 12:13
> Ale ty idź swoją drogą do końca. Odpoczniesz i pozostaniesz w swoim losie przy końcu dni.

Mamy tutaj jeszcze dwa odnośniki do końca. Pierwsze ‘idź swoją drogą do końca’ odnosi się do końca życia Daniela. ‘Idź swoją drogą’ mówi Danielowi, że ma dalej robić to, co robi. Takie coś jest na pewno zachęcające dla Daniela. To, co Daniel robi, zapewnia mu wiele przychylności i powodzenia, ale także wiele kłopotów i prześladowań. W pewnym momencie Daniel był nawet wrzucony do jamy z lwami, lecz ma powiedziane, że pod koniec dni odpocznie. To ostatnie wyrażenie 'koniec dni' jest tym samym, co w wersetach 2 i 3, które jest czasem zmartwychwstania sprawiedliwych. Jak wspomnieliśmy wcześniej, to zmartwychwstanie opisuje Księga Objawienia.

> Objawienie 20:4-6
> Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę sądzenia. I zobaczyłem dusze ściętych z powodu świadectwa Jaszui i z powodu słowa Bożego oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło, ani na rękę. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. A inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z nim królować tysiąc lat.

Ci, którzy powstaną w tym zmartwychwstaniu, będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą z nim panować przez 1000 lat. To panowanie jest tym królestwem, jakie opisane jest w Danielu 2 i 7. Królestwem, jakie Syn Człowieczy ustanowi w sprawiedliwości, po usunięciu wszystkich ziemskich królestw. Tak powiedziane jest w Danielu 7.

> Daniel 7:27
> A królestwo, władza i wielkość królestwa pod całym niebem zostaną oddane ludowi świętych Najwyższego, którego królestwo będzie królestwem wiecznym, a wszystkie zwierzchności będą mu służyć i jego słuchać.

Na początku rozdziału 1 mamy powiedziane, że Daniel miał stanąć przed królem Nabuchodonozorem. Tutaj, pod koniec rozdziału 12, dowiadujemy się, że Daniel stanie w swoim wyznaczonym miejscu przed królem, Mesjaszem. Ależ to pasuje do niesamowitej historii Daniela.

Uwaga na temat Eschatologii

Chociaż naszym celem w tym nauczaniu nie jest eschatologia, bylibyśmy niedbali, gdybyśmy nie wstawili tu jednego ważnego wersetu z ewangelii, który bezpośrednio odnosi się do tego rozdziału Daniela. Ten werset pochodzi z Mateusza 24:15.

> Mateusz 24:15-16
> Gdy więc zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, o której mówił prorok Daniel, stojącą w miejscu świętym (kto czyta, niech rozumie); wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.

Jest to fragment znacznie szerszego proroctwa, jakie wypowiada Jaszua na temat zniszczenia Świątyni, oraz znakach zapowiadających koniec czasów. Proroctwo Jaszui mówi o szerszym aspekcie niż to, co mamy w Danielu 12. Trzeba by całej serii nauczania, by to właściwie omówić. To, co dla nas jest ważne, to że werset ten mówi o obrzydliwości spustoszenia z Daniela 12 w czasie przyszłym. A skoro Antioch Epifanes postawił swoją obrzydliwość spustoszenia w roku 167 p.n.e., zaś Jaszua wypowiedział swe proroctwo w I wieku n.e., wielu twierdzi, że posąg ustawiony przez Antiocha nie mógł być tą obrzydliwością spustoszenia z Daniela. Jaszua powiedział, że ta obrzydliwość dopiero się pojawi. Jak to więc wyjaśnić? Zaczniemy od powtórzenia, że historia okresu Machabeuszy pokrywa się z wizją Daniela (11 i 12 rozdział), w każdym szczególe. Jednym z tych szczegółów była obrzydliwość spustoszenia. 1 Machabejska wyraźnie nazywa posąg Antiocha obrzydliwością spustoszenia, po grecku 'bdelugma eromoseos'. Tego samego greckiego określenia użyto dla słów Jaszui w Mat 24:15. I nie tylko to, po tym, jak Jaszua używa tego określenia, cytuje on 1 Machabejską, mówiąc: 'ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry'. Tak właśnie uczynili żydowscy rebelianci, po tym, jak Antioch postawił swoją obrzydliwość.

1 Machabejska 2:27-30
Mattatiasz zawołał też w mieście donośnym głosem: każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i zachowuje Przymierze, niech idzie za mną. Następnie on i jego synowie uciekli w góry, a w mieście pozostawili wszystko, co posiadali. Wówczas wielu szukających tego, co sprawiedliwe i słuszne zeszło na pustynię, aby tam zamieszkać. Osiedlili się tam oni, ich synowie, ich żony i ich stada, ponieważ zaciążyły nad nimi nieszczęścia.

Jest całkiem oczywiste, że obrzydliwość spustoszenia z księgi Machabejskiej jest tą samą, która wymieniona jest w Danielu 12. A użycie słów i wyrażeń z 1 Machabejskiej przez Jaszuę tylko podkreśla nam to połączenie. Pytanie zatem brzmi: jeśli obrzydliwość spustoszenia pojawiała się już w 167 roku p.n.e., to dlaczego w Mat 24:15 Jaszua odnosi się do tej obrzydliwości w czasie przyszłym? Dlaczego mówi On, że proroctwo wypełni się w przyszłości, skoro wypełniło się już ono w przeszłości? Bez wchodzenia w szczegóły, co oznacza całe proroctwo Jaszuy, podkreślam, ten temat wymagałby całej serii nauczań, musimy po prostu zrozumieć, że proroctwa mogą ustanawiać wzorce, które powtarzają się przez historię. A zatem, ponieważ proroctwo już się raz wypełniło, nie oznacza to, że już nigdy więcej nie zobaczymy elementów tego proroctwa. Spójrzmy na przykład na to proroctwo z Księgi Rodzaju.

1 Mojżeszowa 6:5-7
A gdy Jahwe widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i wszystkie zamysły i myśli ich serca były tylko złe po wszystkie dni; żałował Jahwe, że uczynił człowieka na ziemi, i ubolewał nad tym całym sercem. I Jahwe powiedział: Zgładzę z powierzchni ziemi człowieka, którego stworzyłem, zarówno człowieka, jak i bydło, zwierzęta pełzające i ptactwo niebieskie, bo żałuję, że ich uczyniłem.

Bóg powiedział, że z powodu ludzkiej niegodziwości zniszczy ziemię. To proroctwo wypełniło się podczas potopu (z 1 Mojż. 7), tysiące lat przed służbą Jaszuy. Jednakże, ponieważ proroctwo potopu zostało wypełnione, nie oznacza to, że nie jest ono już ważne. Potop wpisuje się w proroczy wzorzec. Wskazuje, jak będzie wyglądał przyszły sąd ziemi. I po prawdzie, Jaszua odnosi się do tego potopu w ten sposób, nieco później w Mateuszu 24.

Mateusz 24:37-39
A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Jak bowiem za tych dni przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do tego dnia, w którym Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich. Tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.

Jaszua odniósł się do potopu Noego jako do proroczego wzorca. Wypełniło się już ono w przeszłości, ale wciąż ma swój wpływ w przyszłości. Gdy Jaszua mówił, że wzorzec z potopu znowu będzie widoczny, to nie mówił, że potop się nigdy nie wydarzył, no bo oczywiście potop miał miejsce. Jednak historyczny potop ujawnił wzorzec, jak w przyszłości będą wyglądać wydarzenia. Wzmianka Jaszui na temat Daniela i obrzydliwości spustoszenia jest również odniesieniem do proroczego wzorca. Obrzydliwość spustoszenia z wizji Daniela już się wydarzyła, dzięki Antiochowi Epifanesowi. Ale gdy Jaszua dał swoje proroctwo, jest ono wciąż istotne dla przyszłości. Tak jak po potopie Noego wciąż mogą pojawić się kary dla świata, tak również mogą pojawić się inne obrzydliwości spustoszenia, po Antiochowym posągu. Tak więc słowa Jaszui z Mat 24:15 nie oznaczają, że Danielowa obrzydliwość spustoszenia nigdy wcześniej się nie wydarzyła. Oznaczają po prostu, że wzorzec ukazany w wizji Daniela wciąż jest prawdziwy. Mamy ogrom materiałów historycznych, które dowodzą, że wizja Daniela wydarzyła się dokładnie tak, jak Bóg zapowiedział, że się wydarzy. Mat 24:15 nie zaprzecza historii. Nie mówi nam, że wizja Daniela nigdy się nie wydarzyła w przeszłości. Mówi nam, że wzorzec z wizji Daniela powtórzy się w przyszłości. Jak mówiliśmy wcześniej, proroctwo z Mateusza 24 jest odrębnym tematem i nie będziemy go teraz w pełni omawiać. Chcemy, aby było jasne – Jaszua nie mówił, że wizja Daniela nigdy się nie wypełniła. A także, nie mówimy, iż wizja Daniela nie ma znaczenia na przyszłość. Jak z potopem Noego, fakt, że stało się to w przeszłości, ustanawia go jako wzorzec, który może wydarzyć się w przyszłych wydarzeniach. Wskazujemy po prostu na fakty historii, które pokazują, że to proroctwo było prawdą, gdyż wydarzenia historyczne układają się z wizją w każdym szczególe.

Lekcje Dla Nas

Przerobiliśmy już całą Księgę Daniela. Patrząc na życie Daniela, jak go opisuje ta księga, widzimy, jak daje nam ono nadzieję dla naszego życia. Księga zaczęła się od tego, że Daniel został wzięty do niewoli, by służył na królewskim dworze. Przez całą księgę Danielowi pokazywane są objawienia tego, co ma się stać. Powiedziano mu, że królestwa tego świata staną się królestwami Boga i Jego Mesjasza. Powiedziano mu, że władze na ziemi nic nie znaczą wobec władzy Boga. Powiedziano mu, że ci, którzy wywyższają się wobec Boga, będą poniżeni, a ci, którzy uniżają się przed Bogiem, będą wywyższeni. Daniel znosi prześladowania, lecz twardo trzyma się Boga, oddaje chwałę Bogu i ufa Mu, gdy chodzi o utrzymanie i ochronę. Kiedy Daniel martwi się o to, czy Boże proroctwa się wypełnią, Bóg pociesza go, dając mu jeszcze więcej objawienia na przyszłość. I na koniec, w rozdziale 12, Daniel otrzymuje ostateczne słowa zapewnienia. Jak przez całe życie Daniel wiernie służył na dworach królów ziemskich, po śmierci, służyć wiernie będzie na dworze samego Króla Królów. Za swojego życia Daniel był wygnany ze swojego domu, prześladowany za swoją wiarę, i wielokrotnie grożono mu śmiercią. Ale po tym, jak zmartwychwstanie, będzie miał życie wieczne. Zostanie nagrodzony za swoją wiarę i na wieki będzie mieszkał w Bożym domu. Ostatni rozdział pokazuje, jak osobista historia Daniela zatacza pełne koło. Jego cierpienia i wytrwała wiara nie były nadaremne. Tak jak Bóg zaprowadzi sprawiedliwość we wszystkich królestwach na ziemi, także samemu Danielowi odda sprawiedliwość. Dla nas chrześcijan nasza historia powinna wyglądać podobnie. Jeśli idziemy za Bogiem, to napotkamy problemy w naszym życiu. Królestwa tego świata sprawią, że będziemy cierpieć, a wiara dość często będzie powodem tego cierpienia. Ale jak Daniel, możemy patrzeć w przód i pamiętać, że te królestwa są niczym wobec naszego Boga. One wszystkie upadną i będą zapomniane. Jednak Boże Królestwo zostanie utrwalone na wieki. Mesjasz nadchodzi, by przynieść sprawiedliwość na ten świat. A gdy przyjdzie, obudzimy się do wiecznego życia. Paweł pisał:

> 1 Koryntian 15:50-53
> To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego ani to,
> co zniszczalne, nie odziedziczy tego, co niezniszczalne. Oto oznajmiam wam tajemnicę:

> Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni, w jednej chwili, w mgnieniu oka, na ostatnią trąbę. Zabrzmi bowiem trąba, a umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni. To bowiem, co zniszczalne, musi przyodziać się w to, co niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność.

A zatem, jak Daniel, możemy mieć nadzieję na przyszłość, nawet pośród tego chaosu i zepsucia na świecie. Możemy być wiernymi i sprawiedliwymi sługami, którzy głoszą Boże Słowo ludziom wokół siebie. I chociaż będziemy doświadczać prób, a nawet samej śmierci, nie mamy się czego bać. Bóg jest z nami i podniesie On swój wierny lud, by na wieki przed Nim stał. Dziękujemy, że byliście z nami w tej podróży przez Księgę Daniela. Mam nadzieję, że zachęciło was to, by trwać w naśladowaniu Boga i poprawiania tych dziedzin, w których mamy braki. Kiedy napotykają nas próby tego życia, pamiętajcie, jeśli Bóg z nami, kto stanie przeciwko nam? Jeśli Bóg nagrodził Daniela za jego wiarę, nas także nagrodzi. Chodźmy w pokorze przed Bogiem, byśmy wszyscy mogli przed Nim stanąć na końcu dni.

Szalom

tłumaczenie – Bogusław Kluz

Więcej nauczań na ten temat i wiele innych znajdziesz na www.testeverything.net *oraz na naszej Polskiej stronie* www.wszystkobadajcie.net *Wszystkie tłumaczenia i materiały wideo dostępne są na stronie* https://koscioldrogi.wordpress.com

Szalom i niech was Jahwe błogosławi w chodzeniu w pełni Słowa Bożego.

EMAIL: Info@119ministries.com
FACEBOOK: www.facebook.com/119Ministries & www.facebook.com/WszystkoBadajcie
WEBSITE: www.TestEverything.net & www.ExaminaloTodo.net & www.WszystkoBadajcie.net
TWITTER: www.twitter.com/119Ministries#